

Stanowisko w sprawie Budżetu i ubezpieczeń społecznych

Wyjątkowo niepokojące zjawiska zachodzą w strukturze wpływów do budżetu państwa oraz w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Należy do nich praktyczny zanik funkcji budżetu w zakresie **redystrybucji dochodu narodowego**, oraz ogromne i rosące **zadłużenie zagraniczne** oraz koszty jego obsługi zaś w systemie ubezpieczeń społecznych jest to pogłębiająca się jego niewydolność i rosące obciążenia pracy.

Obecnie główną pozycją wpływów budżetowych są należności z tytułu podatku od towarów i usług. Stanowią one ponad 40% wszystkich wpływów. Na drugim miejscu znajduje się natomiast akcyza (ok. 22%). Obydwa te podatki mają charakter pośredni i uderzają najdotkliwiej w dochody ludności gorzej zarabiającej. O ile bowiem wliczone w ceny wszystkich niemal dóbr konsumpcyjnych podatki z punktu widzenia dobrze usytuowanych grup społecznych w niewielkim stopniu wpływają na ich jakość życia, to dla znacznego odsetka pracowników najemnych, bezrobotnych i rencistów, mogą one stanowić uszczerbek dla realizacji podstawowych potrzeb życiowych. Stawki tych podatków nie są bowiem uzależnione w jakikolwiek sposób od poziomu dochodów. Co więcej – zubażając przede wszystkim końcowych odbiorców towarów i usług, podatki te nie obciążają niemal kapitałów.

Podatek dochodowy, którego wysokość i forma jest wyeksponowana w debacie publicznej, stanowi znacznie mniej istotny element wpływów budżetowych. Należności z jego tytułu przekraczają zaledwie 13%. W takiej sytuacji debata o progresywności podatków powinna się toczyć wokół głębokiej reformy całego systemu.

Zadłużenie zagraniczne Polski wynosiło w II kwartale 2006 roku 147 mld \$. W stosunku do roku poprzedniego zwiększyło się ono o 20 mld \$. Wysokość zadłużenia zagranicznego przekracza obecnie wielkość całego budżetu państwa i rośnie w zastraszającym tempie. Koszty obsługi tego zadłużenia pochłaniają już ok. 12% wydatków budżetowych, czyli niemal tyle, ile wynoszą wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Równocześnie w uszczuplaniu dochodów z pracy i generowaniu jej dodatkowych kosztów ogromną rolę odgrywa system ubezpieczeń społecznych. System ten, dla starszych pokoleń opiera się na zasadzie solidarności pokoleniowej. Równocześnie osoby młodsze, które przystąpiły do tzw. II filaru, część przymusowej składki na ubezpieczenie emerytalne przekazują do funduszy kapitałowych prowadzonych przez Powszechne Towarzystwa Emerytalne.

Wraz ze wzrostem proporcji ilości osób pobierających świadczenia emerytalne i rentowe w stosunku do osób płacących składki, wysokość tych składek rośnie. Obciążanie zaś pracy wysokimi kosztami, nie wpływającymi na wzrost siły nabywczej dochodów, zmniejsza popyt na pracę, skłania do ucieczki od płacenia składek, czym odchyła jeszcze bardziej proporcje między płacącymi składki a pobierającymi świadczenia. Ten mechanizm zwrotny doprowadził w polskiej gospodarce do niezwykle głębokiej patologii. Ostatnia reforma systemu emerytalnego będzie powodować dalszy jej rozwój, aż do grożącej niewypłacalności systemu tzw. starego portfela, co może oznaczać zarówno kolejne obciążenia pracy najemnej jak i zagrożenie wypłaty świadczeń.

Głównym politycznym hamulcem wszelkich zmian w systemie podatkowym jest

przynależność Polski do Unii Europejskiej. Regulacje unijne bowiem, zarówno ułatwiają podmiotom zależnym transfery zysków, jak wymuszają na Polsce standaryzację rozwiązań podatkowych. Jednak o ile w krajach Europy Zachodniej analogiczne uregulowania nie uszczuplają wpływów budżetowych, jako że to na ich terenie znajdują się podmioty korzystające z transferów, to w Polsce prowadzi to do braku wpływów do budżetu od działających w kraju podmiotów pochodzenia zagranicznego. Unijny charakter wielu regulacji, z jednej strony powoduje, że postulaty w tym zakresie stają się również postulatami dotyczącymi stosunków polsko-unijnych, z drugiej strony zaś powodują one przeniesienie ich adresowania z poziomu krajowego na poziom samej Unii Europejskiej.

Komunistyczna Partia Polski domaga się progresywnego systemu podatkowego. Uważamy, że podstawą wpływów budżetowych powinny stać się podatki dochodowe od osób fizycznych i od osób prawnych. W tym celu postulujemy:

1. Zwiększenie ilości progów podatkowych

System oparty na dwóch albo trzech progach nie jest systemem dostatecznie progresywnym. Powoduje on również drastyczne przeskokki stawek podatkowych, które są dodatkowym bodźcem dla płatników do unikania opodatkowania. Liczba progów podatkowych powinna zatem wzrosnąć znacząco, do np. sześciu, powinna również wzrosnąć ich rozpiętość procentowa. Najniższy próg podatkowy, dla najgorzej zarabiających pracowników, powinien wynosić 10%. Górny próg powinien zostać natomiast podniesiony do co najmniej 50%.

2. Lustrację majątkową

Przekroczenie pewnej wartości majątku osób fizycznych powinno rodzić prawny obowiązek składania przez te osoby zeznań o jego wysokości. Zeznania te powinny być kontrolowane przez urzędy skarbowe. Lustracja majątkowa, wprowadzona i rygorystycznie przestrzegana stałaby się czynnikiem gwarantującym ściągłość podatku dochodowego i przeciwdziałającym ukrywaniu dochodów przez osoby najlepiej zarabiające.

3. Obniżkę stawek podatku od towarów i usług

Uznając podatek VAT za szkodliwy społecznie w dalszym ciągu domagamy się jego zniesienia w perspektywie. Zdajemy sobie jednak sprawę, że ten postulat natrafi już w pierwszym momencie na bariery nieprzekraczalne w realizacji, zarówno ze względu na obecną jego rolę we wpływach budżetowych jak i na regulacje unijne, które nie dopuszczają wprowadzania podatków pośrednich w innej postaci. Dlatego w pierwszym rządzie domagamy się obniżek stawek VAT-u do minimalnych. Utrzymanie aktualnej stawki 22% dopuszczamy jedynie w przypadku dóbr luksusowych. Artykuły pierwszej potrzeby powinny natomiast być obłożone jak najmniejszą stawką, a nawet stawką 0% lub od podatku zwolnione.

4. Podniesienie podatku od dochodów osób prawnych

Podatek ten powinien mieć również charakter progresywny. Stawki podatku CIT powinny być uzależnione od dochodów osób prawnych, ale również od wysokości kapitału zakładowego.

5. Wprowadzenie podatku od wartości środków trwałych przedsiębiorstw

Przy obliczaniu stawki tego podatku powinna być uwzględniana proporcja między wartością środków trwałych i zatrudnieniem w przedsiębiorstwach. Im mniej podmiot zatrudnia pracowników na podstawie stosunku pracy w stosunku do wartości środków trwałych, tym wyższy podatek. Wpływy z tego podatku powinny być przeznaczone w całości na finansowanie ubezpieczeń społecznych. Pozwoliłoby to zdjąć część obciążeń z tego tytułu nakładanych obecnie na pracę żywą.

Byłoby to również białym białym na wszystkich przedsiębiorców, którzy zatrudniają ludzi na umowy cywilnoprawne, takie jak umowy o dzieło i umowy zlecenie, zmuszając do praktyk tzw. "samozatrudnienia". W tym podatku musieliby bowiem zapłacić błyskawicznie ZUS z nawiązką, podczas gdy przedsiębiorstwa zatrudniające uczciwie na stosunku pracy odczułyby ulgę. Podatek taki dosłownie wykosiłby z rynku agencje pracy tymczasowej, które wbrew swojej oficjalnej nazwie po prostu pośredniczą w zatrudnianiu pracowników bez ograniczeń czasowych, latami żerując na wysokim bezrobociu, jako dodatkowy pasożyt pomiędzy pracownikiem i pracodawcą.

Równocześnie wzrosłaby bardzo szybko ilość osób zatrudnionych, za które są opłacane ubezpieczenia społeczne, co pozwoliłoby obniżyć stawkę ZUS. To obniżyłoby koszty pracy, zmniejszyło zarówno bezrobocie faktyczne jak i poprawiłoby pozycję tych pracowników, którzy obecnie są zatrudnieni na czarno i na umowy cywilno prawne. Zaczęłyby wobec nich obowiązywać prawo pracy, także ustawy związkowe. Znacznie poprawiłaby się pozycja wyjściowa proletariatu do samoorganizacji.

6. Wprowadzenie podatku od majątku przekraczającego określoną wartość.

7. Wyższe opodatkowanie dochodów z transakcji giełdowych

8. Opodatkowanie marży w handlu detalicznym, w szczególności przekraczających określone wielkości procentowe.

Ponadto postulujemy likwidację indywidualnej składki zdrowotnej i powrót do zasad finansowania świadczeń zdrowotnych przez budżet państwa.

Komunistyczna Partia Polski nie dysponuje narzędziami symulacyjnymi, które pozwoliłyby określić wpływ konkretnych stawek omawianych podatków na gospodarkę. Stąd możemy jedynie postulować kierunki zmian systemu podatkowego. Żądanie spełniania przez budżet funkcji redystrybucyjnych wiąże się z dążeniem do ugruntowania zasadnego poglądu, że podatki są formą częściowego odzyskiwania dochodu z pracy zawłaszczanego przez kapitał w kapitalistycznych stosunkach produkcji. Oznacza to jedynie etap w dążeniu do ich zniesienia, gdyż żaden system podatkowy nie jest w stanie tego problemu rozwiązać.